

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Stany Zjednoczone Ameryki północnej. — Portugalia: Przyjęcie taryfy cłowej dla żeglugi na rzecze Duero. — Hiszpania: Zniesienie klasztorów. — Anglija: Zagajenie parlamentu. (Mowa z tronu.) — Francuja: Dalsze rozprawy o obwarowaniu Paryża. — Szwajcaryja. — Włochy: Trzęsienie ziemi w Messynie. — Szwecyja i Norwegija: Zmiana reprezentacji narodowej. — Turcyja: Oddanie przez Mehmeda Alego floty tureckiej. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Sadagóra. — Gorlice. — Olomuniec. — Lokomotyw nowego wynalazku. — Machiny parowe w Belgii. (*Dodatek nadzwyczajny.*)

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Tutejszy stan handlowy utracił jednego z swych najzacniejszych członków, męża rzadką prawością odznaczającego się, Franciszka Edera, współnika tutejszego domu bankierskiego Hausera i Viollanda, przełożonego stanu handlowego, obywatela miasta Lwowa i członka wydziału miejskiego, asesora sądu handlowego i wexlowego, i płatnika instytutu ubogich miasta Lwowa, — który dzisiejszój nocy o godzinie 1szej umarł nagle w 49tym roku życia.

— Z Wiednia. —

JCKMóść najwyższém postanowieniem z dnia 28. stycznia r. b, raczył posadę gubernatora w Ilirji nadać najtąskawiej c. k. tajnemu radcy i gubernatorowi prowincyj nadbrzeżnych, Jósefowi Weingarten, a opróznioną przez to posadę gubernatora prowincyj nadbrzeżnych, radcy nadwornemu c. k. powszechnój kamery nadwornej, Franciszkowi hrabi Stadionowi, nadawszy temuż ostatniemu zarazem z uwolnieniem od tax godność tajnego radcy; następnie JCKMóść raczył témże najwyższém postanowieniem, radcę nadwornego przy gubernatium ilirjjskiém, Karola hrabię Welsberga, mianować najtąskawiej wice-prezydentem przy tymże rządzie krajowym.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Najnowsze wiadomości z Nowego Jorku pod dniami 19. grudnia donoszą: »Rozprawy Kongresu

nie przedstawiły dotychczas nic, coby było godném uwagi. Posiedzenia podobno krótko trwać będą i trudno, aby przed instalacją nowego prezydenta, jenerała Harrisona, co ważnego się wydarzyło. Ten ostatni ku końcu tego miesiąca z rodzinnego miejsca swego w Ohio, gdzie pod ten czas przebywa, oczekiwany był w Wirginii. — Tam zamysła miesiąc styczeń spędzić u swych przyjaciół, a potem w miesiącu lutym udać się do Wasyngtonu, dla objęcia dnia 4. marca swego urzędu. Jeneralnym pocztmistrzem nowój administracji wymieniają Tomasz Ewinga z Ohio, jeneralnym prokuratorem Johna Krittendena z Kentuki, a sekretarzem wojennym pułkownika Sylwana Thayer, podobnież z Kentuki.

W skutek ostatnich obliczeń, cała ludność Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w roku 1840 wynosiła 16 i pół milijona, a zatém od roku 1830 o więcej się niż o pół-czwarta milijona podniosła.

Portugalia.

Dnia 14. stycznia odbyły Kortezy swoje piérwsze posiedzenie; w izbie deputowanych było 86, w Senacie 36 członków obecnych, przeto w obu izbach zebrała się dostateczna ilość. Prezydentami i wice-prezydentami obrano tych samych, którzy podczas posiedzeń Kortezów nadzwyczajnych urzędy te piastowali, mianowicie księcia Palmellę i nowego Patryjarchę Lizbony w Senacie, pp. J. de Souza Magelhaes i N. Pastana w izbie deputowanych. Jeżeli głosowania na wybór prezydentów sędzić można o położeniu partyj, to opozycyja w izbie deputowanych wzrasta; wynosi ona teraz 37 między 86 obecnymi członkami. Ultra-Septembrysta baron

de Villa Nova da Foscoa zrzekł się swęj senatorskiej posady, i slychać, że inni członkowie Kortezów izb obu pójdą za jego przykładem. W końcu posiedzenia Senatu, dnia 5go t. m. książe Palmella zalecił kolegom swoim gorliwą czynność, mianowicie pod względem sprawy o żegludze na rzęce Duero, którą za bardzo ważną ogłosił.

Lizbona d. 18. stycznia (w pismach angielskich): Taryfa cłowa dla żeglugi na rzęce Duero, została nareszcie dnia 12go przez izbę deputowanych przyjęta, po odbytych przez cztery godziny 30 głosowaniach o tyłuż poprawkach.

Hiszpanija.

Madryt d. 16. stycznia: Chwila się zbliża, w której wybory rozpocząć się mają. Dnia 16. lutego nastąpi otwarcie kolegiów wyborczych. Tymczasem ani ogłoszono ani urzędownie nie udzielono spisu kandydatów, którzy się wyborcom polecą. Sprawa o żegludze na rzęce Duero ani krokiem naprzód nie postąpiła. Nie jest to bynajmniej rzeczą uderzającą, gdyż układy dopięro rozpoczęto. Rzecz ta drogą dyplomatyczną załatwioną będzie. Do krzyku, który w dniach ostatnich powstał, spowodowała wieść, że część gwardyi narodowej, wsparta przez wojsko, chce żądać Rzeczypospolitej, pod kierunkiem generała Rodila. Zapewniano, że jenerał ten stanie na czele powstania, lecz obawy te nie zostały urzeczywiszczzone.

Według doniesień z Azkoityi pod dniem 18. stycznia, przybył tamże szef polityczny Alcala, dla przewodniczenia w zimowej juncie Guipuzkoi. Zniesiono wszystkie klasztory płci męzkiej; tylko żeńskie dotąd się utrzymują. Rząd przeszkodził wydaniu 5000 karabinów, zamówionych w fabryce broni w Eybar, dla jednej z południowo-amerykańskich Rzeczypospolitych.

Gaceta de Madrid z dnia 19. stycznia zawiera uchwałę Rejencyi o sprzedaży zniesionych klasztorów, z której dochód ma być obrócony na zaspokojenie wierzyteli państwa. Jeżeli gmachy klasztorne na fabryki lub podobne zakłady nie będą mogły być obrócone, mają być sprzedane na rozebranie, chyba że utrzymanie ich pożądaném jest pod względem artystycznym.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Zagajenie parlamentu. Wtorek d. 26. stycznia. Dziś o godzinie 12tej otworzono obie izby parlamentu i nacisk do izby wyższej był tak wielki, że galeryje natychmiast się zapelnily. Mnóstwo małżonek parów zabralo najpięćw miejsce, a wkrótce przybyli także parowie i posłowie zagraniczni. Przed samą drugą

godziną wystrzał z działa zapowiedział przybycie Królowej. W pokoju do przebrania przeznaczonym wdziawszy Królowa szatę królewską i włożywszy koronę na głowę, weszła do izby, w której na jej widok wszyscy obecni z miejsc swych powstali. Książę Albert zajął miejsce na krześle tuż obok tronu, a gdy już wszystko było w porządku, rozkazała Królowa mistrzowi obrzędów, zaprosić członków izby niższej przed kratki izby wyższej, dla posłuchania mowy z tronu. Wnet nadszedł mowca w towarzystwie pewnej liczby członków izby niższej, poczem Królowa donośnym wyraźnym głosem, niektóre miejsca mocniej wygłaszając, odczytała następującą mowę: „Milordowie i Mości Panowie! Mam przyjemność otrzymywać od mocarstw zagranicznych (*from Foreign Powers*) zapewnienie ich przyjacielskiego sposobu myślenia, jakoteż szczeręgo ich życzenia utrzymania pokoju. — Stan rzeczy na Wschodzie był długie powodem do obawy i zagrażającym poważnej spokojności. W zamiarze zapobieżenia nieszczęściom, z takiego stanu rzeczy wyniknąć mogącym, zawarłam traktat z Cesarzem Austrii, Królem Prus, Cesarzem Rossyi i Sultaniem, dla uspokojenia Wschodu, utrzymania całości i niepodległości Państwa Otomańskiego, a przeto nadania większego bezpieczeństwa pokojowi Europy. Dałam zlecenie, by WPanom ten traktat przedłożono. Cieszę się mocno, że Wam donieść mogę, iż środki celem wykonania tych zobowiązań nakazane, odznaczający się miały skutek, i pokładam ufność, że wkrótce zupełnie osiągniętemi ujrzę zamiary, jakie strony kontraktujące miały na widoku. W ciągu układów tych moja siła morska działając wspólnie z marynarką Cesarza Austrii, jakoteż z lądową i morską siłą Sultana, w każdym przypadku okazała swoje zwykłą waleczność i zdatność. — Ucznawszy za rzecz potrzebną posłać morską i lądową siłę na wybrzeża Chia, dla uzyskania satysfakcyi i wynagrodzenia za uciski, jakie niektórym z poddanych moich przez urzędników Cesarza Chińskiego wyrządzone były, jakoteż za obrazy, których doznał ajent korony Mojej, mianowałam w równym czasie pełnomocników, dla wejścia o to z dworem chińskim w układy. Pełnomocnicy ci byli, według ostatnich wiadomości, w związku z rządem chińskim i stanie się to dla Mnie przedmiotem wielkiego zadowolenia, gdy rząd wspomniony właściwym sobie duchem sprawiedliwości spowodowanym się ujrzy, przywieść sprawy te przez przyjacielskie urządzenie do prędkiego załatwienia. — Znaczne nieporozumienia zaszły między Hiszpaniją a Portugaliją o wykonanie traktatu, zawartego r. 1835

między temi mocarstwami, dla uporządkowania żeglugi na rzece Duero. Obie strony przyjęły jednak moje pośrednictwo i mam ufność przywieść między niemi zgodę do skutku, pod warunkami dla obu państw tych zaszczytnymi. — Z Rzeczpospolitą Argentyńską i z Rzeczpospolitą Hajtycką zawarłam traktaty, celem utłumienia handlu niewolnikami, i rozkazałam przedłożyć je WPanom. — Mości Panowie i z by gm i n. Dałam zlecenie, by WPanom wydatki roku przedłożono. Aczkolwiek rzeczą ważną jest dla mnie być wierną zasadom oszczędności; uważam jednak za powinność Moją zalecić, ażeby w przyzwoity sposób postarano się o potrzeby służby publicznej. — Milordowie i Mości Panowie! Będą WPanom niezwłocznie przedłożone środki, których zamiarem jest przede wszystkim skuteczniejsze sądownictwo. Nadzwyczajna ważność przedmiotu tego jest dostateczną do zjednania mu u WPanów prędkiego i dojrzałego rozstrząśnienia. — Pełnomocnictwa komisarzy, mianowanych w skutek aktu ku poprawie ustaw o ubogich, kończą się z rokiem niniejszym. Przekonana jestem, że WPanowie szczególniejszą baczością swoją zwrócić na uchwały, dobro społeczeństwa tak blisko obchodzące. — Z zupełnym zaufaniem udaję się zawsze po radę i pomoc Mojego parlamentu. Z ufnością zwracam wzrok na mądrość, prawość i patrijotyzm WPanów i w głębokiej pokorze błagam Opatrzności boskiej, ażeby wszelkie rady Wasze zmierzać mogły do poparcia wielkiego dobra moralności i religii, do utrzymania pokoju, i do pomnożenia światłem ustawodawstwem pomyślności i szczęścia wszystkich klas Moich poddanych.«

Najnowsze doniesienia z Buenos-Ayres, które do d. 3go listopada dochodzą, wzniewiły tu niejaką obawę. Słychać bowiem że Rivera, prezydent Rzeczypospolitej oryentalnej, otrzymał formalne oświadczenie od admirała Mackau, któremu mu pomoc i opiekę rządu francuzkiego na przypadek zaręcza, jeźliby na tę Rzeczpospolitą uderzył Rozas, lub w ogóle armija argentyńska; a ponieważ zamach ten za bardzo do prawdy podobny uważają, obawiają się przeto odnowienia nieprzyjaźni między Buenos-Ayres a Francją. Z francuzkiej eskadry blokacyjnej pod Buenos-Ayres, ma być z-resztą posłanych sześć okrętów do Chin, dla czuwania nad interesami Francji w onęj części świata.

Ostatnie wiadomości z Kanady, podług dziennika *Morning-Chronicle*, są w każdym względzie pocieszające. Zaczynają się pojawiać szczęśliwe skutki przedsięwziętych przez lorda Durhama środków, gdyż z jednej strony politycz-

ne wzburzenie i duch stronnicy w obwodach prowincyjach ustaje, z drugiej zaś materyjalnymi ulepszeniami znowu znacznie trudnić się zaczynają.

Francya.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 25go stycznia: Na początku dzisiejszego posiedzenia p. Latournelle dał się słyszeć za wnioskiem do ustawy o obwarowaniu Paryża, a p. Janvier przeciw wnioskowi. Ostatni uskarżał się na to, że zdaje się, jakoby ministerjum nie chciało wcale należeć do rozpraw, i że przyjaciele jego są nawet w niepewności, ażali wniosek do ustawy, jest w istocie przez rząd wapieryany lub nie. Oświadczenie to spowodowało p. Guizota do wstąpienia na mównicę. Rzekł on: »Rozprawy długo się już ciągną, a jednak, jeżeli się nie mylę, zamieszanie trwa w izbie. P. de Rémusat przypisywał wczoraj to zamieszanie małym przyczynom, niedostatom parlamentarskim. P. de Rémusat myli się. Izba chce obwarowania, lecz nie jest ona bez obawy o skutek, ani o to, co z jęj głosowania wyniknąć może. Izba lęka się, by głosowanie jęj nie zjednało tryumfu niespokojnej i wojowniczej polityce — polityce, którą potępiła. (Milczenie na wszystkich ławkach) Przekonani jesteśmy że wniosek do ustawy, dalekim będąc od sprzeciwiania się polityce gabinetu, potwierdza ją raczej i dla tegośmy go przedłożyli. Myśląc przeciwnie, nie byłibyśmy go podali: bo umiemy z odwagą to odpiierać, co jest w sprzeczności z polityką naszą. Przekonani jesteśmy Mości Panowie, że sprawa, która nas obecnie zajmuje, jest rękojmnią pokoju Europy.« W końcu minister wyraził się jak następuje: »Mam jeszcze słowo powiedzieć, zanim mownicę opuścę. Mąż, którego charakter považam a talent cenię, p. de Lamartine, zdawał się obawiać użytku, jaki partyje ostateczne mogłyby z dzieł fortyfikacyjnych uczynić. Obawy te są przesadzone. Na ścięranie się z partyjami ostatecznymi jesteśmy wszędzie wystawieni, tak przy wyborach jakoteż w pismach publicznych i ledwiebym nie rzekł na tęg mownicy. (Śmiech. P. Garnier-Pages ręce na krzyż zakłada.) Lecz jest to jednym dowodem więcej mocy naszych instytucyj. Może być bez wątpienia, że partyje zechcą doświadczać opanowania warunków, mogą nawet na nie targnąć się zbrojną ręką, ale rzecz pewna, że i w tym razie ulegną.« P. Guizot opuścił mownicę wśród mocnego wzburzenia izby. — Po mowie ministra zażądał głosu p. Garnier-Pages i rzekł jak następuje: »Pan minister spraw zewnątrz-

nych przed zejściem z mównicy wyrzekł słowa, których ani nie mogę ani mi wolno przyjąć. Gdy z miejsca mojego oświadczyłem, że do partyj ostatecznych należę, na które on w mowie swojej powstał, z boleścią usłyszałem z ust jego to oświadczenie, że prawi ludzие zawsze partyje ostateczne pokonać mogą. Z ubolewaniem widziałem, że w porządkowym ruchu instytucyj naszych wyszukują przykładów, do pokonywania tak zwanych partyj ostatecznych. Powinni raczej życzyć sobie szczęścia, że partyje ostateczne, to jest mężowie z dzielnym przekonaniem, poddają się ich instytucyjom, i nie powinni ich niejako wzywać do walki, która, jak mam ufność, nigdy nie zajdzie. Nowy gabinet spełnia swoje posłannictwo. Jak przy adresie tak i w obecnym przypadku, uspokaja on nie izbę lecz Europę.* — P. Guizot: »I jedną i drugą!« — P. Garnier-Pages; »Co do mnie, Mości ministrze, nie sądzę ja, ażeby Europa uspokojenia potrzebowała; wiem bardzo dobrze, iż obecny wniosek do ustawy nie przeciw Europie zmierza, i nie przeciw niej jest ułożonym. Powstaje na Wasz wniosek do ustawy, ponieważ złym mi się wydaje dla obrony kraju, i ponieważ uważam go za niebezpieczny dla wolności. — Sądzę, że gdy powiadają, iż Paryż nie jest do wzięcia i że jest niezwyciężonym, oszukują Francję, ale zagranicy tém nie omamią. (Kilka głosów: »Bardzo dobrze!«) Nie omamią zagranicy powiadam, bo oba wie dokładnie, że Paryż nie jest niezwyciężonym, ani nie do wzięcia, gdy nieprzyjaciel jest pod murami jego. Jeżeli Napoleon myślał kiedy o obwarowaniu Paryża, czynił to zapewne całkiem w innej myśli, niż jest ta, jaką mu teraz podkładają. Gdyby w tym względem jaka jeszcze wątpliwość zachodzić mogła, przytoczyłbym list, który on do księcia Feltra pisał; ma go jego spadkobierca. W liście tym powiedział, że potrzeba Paryż zamknąć trójkątem dział, dla trzymania ludności na wodzy. (Wrażenie.) Jestem Mości Panowie! równie jak cały świat, tego mniemania, że nic nie ma zgubniejszego dla kraju, jak owo ciągle burzenie się mniejszości przeciw większości. Zdanie moje to nie jest nowém; dla obwieszczenia go nie czekałem na zgubne i godne politywania wypadki. Czytajcie *Monitora* a znajdziecie, że już r. 1832 z wszelkich sił moich protestowałem przeciw tym, którzy sądzą, że się popiera szczęście kraju, gdy się ulice jego krwią broczy. Ale nie chcę także, ażeby rząd jaki, czy on monarchiją czy rzeczpospolitą się nazywa, mógł kiedy mniemac się w podobnym położeniu, że potrafi stawić opór ludności. Bez

wątpienia dobrze uczyniono, że chcąc utrudnić zaburzenia, rozszerzono nasze wybrzeża i nasze ulice. Przypuściwszy to i słusznie przypaściwszy, nie chcę jednak, by ludności, jak była owa z r. 1789 i 1830, uczyniono niepodobnem iść za popędem swęj woli. Nie chcę, ażeby w dniu, w którymby wyjść mogły na zgubę państwa uchwały królewskie, odjęto Francuzom możność utrzymania się przy swojej woli. Wierzajcie mi Mości Panowie, że gdy p. d'Argout (r. 1830) na ratusz przybył i rzekł do generała Lafayette, że przynosi abdykacyję Karola X. i księcia Angoulême na rzecz księcia Bordeaux, ów wielki wyraz: za późno, który W Panom bez wątpienia się podobna, ponieważ dał Wam innego Króla, nie księcia Bordeaux, nie byłby mógł być wyrzeczonem, gdyby było wojsko warownie zajmowało. Wtedy nie byłoby za późno i musielibyśmy byli w układy wchodzić.« (Poruszenie.) — Po mowie tęg nalęgano powszechnie na skończenie rozpraw, co także głosowaniem oświadczone. Jutro p. Thiers jako sprawozdawca raz jeszcze w ogólnym przeglądzie rozprawy w krótkości powtórzy.

Dziennik *Commerce* donosi, że w dniach ostatecznych adjutanci ministra wojuy i komendanta placu wizytowali wszystkie posterunki stolicy. Tenże podobnież twierdzi, że pod czas gdy trwają rozprawy o obwarowaniu Paryża, połowa wojska w koszarach jest zawsze na zawołaniu; pod pozorem odbywania popisów, wojsko zajmuje co-dzień *Champs Elisée*, *Champ de Mars* i plac Tivoli; uważano także, iż koszary przedmiotami wszelkiego rodzaju są zaopatrzone.

Paryż dnia 27. stycznia. Przed 28. lub 29. stycznia nie nastąpi ostateczne głosowanie o wniosku do ustawy pod względem obwarowania Paryża. Los ustawy tęg tak jest jeszcze niepewny, że już po salonach za i przeciw różne zakłady poczyniono. Większość za wnioskiem w żadnym przypadku bardzo znaczną nie będzie. Że ten skutek małej większości skłoni później izbę parów do nieprzyjęcia rzeczowego wniosku do ustawy, nie jest bynajmniej do prawdy niepodobnem. Gdy ustawa ta odrzuconą zostanie, czeka rząd wiele nowych trudności.

Minister robót publicznych, p. Teste, powtórnie oświadczył, że natychmiast poda o uwolnienie się od służby, skoro ustawa o obwarowaniu przyjętą będzie, gdyż wtedy przy nowym budżecie na obwarowanie, budowy publicznej jego ministryjum bardzo oszczędnie uposażone będą.

— dnia 28. stycznia. Mowa Królowej Anglii wywarła na giełdę wpływ nader niepomysłny, gdyż z pewnością spodziewano się w niej

pojednawczego paragrafu pod względem Francji. Sądzą na giełdzie, że po nadejściu angielskiej mowy tronowej, odrzucenie ustawy o obwarowaniu niepodobnym się stało.

Moniteur z d. 26. stycznia mieści następujący artykuł: »Kilka dzienników ogłosiło ułamki z listów, które fałszywie i zbrodniczo Królowi przypisują. Nakazano sądowe śledztwo, tak z powodu zbrodni sfalszowania, jakoteż obrazy osoby Króla.« — Wszystkie pisma paryskie z dnia 25. stycznia, które rzeczony ułamki umieściły, zostały zagrabione; są to dzienniki: *France*, *Gazette de France*, *Commerce*, *National*, *Quotidienne* i *Echo Français*.

Generał Bugeaud przyjmowany był od Króla dnia 27. wieczorem, a nazajutrz miał odjechać z Paryża do Excideuil, gdzie do d. 5. lub 6go lutego zabawi i zapewne dopiero dnia 10go do Tulonu przybędzie.

Courrier Français donosi, że książęta Nemours i Aumale, generałowi Bugeaud do Afryki towarzyszyć będą.

Admirał Mackau przybył do Paryża d. 27. stycznia, a d. 28. miał posłuchanie u Króla.

Szwajcaryja.

— Z Argowii d. 20. stycznia. —

Wielka rada przyjęła na posiedzeniu dzisiejszym wyrok amnestyi, z niektórymi odmianami w redakcyi; z dawszy już wczoraj rządowi potrzebne pełnomocnictwa na zaprowadzenie nowej konstytucyi i przeto wszelkie sprawy załatwiwszy, posiedzenia za zamknięte ogłosiła. Już członkowie po większej części do domu się rozjechali. W ostatnich dniach czternastu nowe wybory przedsięwzięte będą.

W Solurze przywrócono najzupełniejszą spokojność, tak iż rząd mógł już rozpuścić wszystko wojsko, aż do 150 ludzi, którzy w stolicy pozostali.

W małym katolickim kantonie Szwyz panuje wielkie wzburzenie z powodu obejścia się z katolikami Argowii. Dają się nawet słyszeć głosy za wystąpieniem ze Związku Szwajcarskiego. W Brunnen odbył się miało zgromadzenie znaczniejszych osób, na którym naradzano się, jakim sposobem uciśnionym i zniszczonym przez wojsko exekucyjne braciom jednej wiary pomódz, a klasztory ocalić można.

Włochy.

— Z Messyny d. 8. stycznia. —

Zeszłej niedzieli, to jest dnia 3. t. m. o trzy kwadranse na 10tą wieczorem, było tu przez 10 minut trwające nadzwyczaj mocne trzęsienie ziemi, po którym w nocy jeszcze siedm innych

równie mocnych uderzeń nastąpiło. Starzy ludzie twierdzą, że owo trzęsienie z dnia 5. lutego 1783, które całą Messynę w gruzy zamieniło, nie było wcale mocniejszym, z tą tylko różnicą, że wtedy uderzenia szły w poziomym kierunku, tą razą zaś nakształt wałów morskich, którejto okoliczności jedynie podziękować należy, iż wypadek ten bez wszelkiej szkody dla naszego miasta przeminął.

Szwecyja i Norwegija.

Z Sztokolmu pod d. 15. stycznia donoszą: »Najgłówniejsze od wydziału konstytucyjnego wniesione nowe uchwały pod względem zmiany reprezentacyi narodowej są następujące: Reprezentacyja narodowa zamiast nazwy Stanów państwa ma mieć nazwę Zgromadzenia państwa, ponieważ w skutek nowej ustawy wyborowej Stany już nie istnieją. To zgromadzenie państwa zamiast jak dotychczas co lat pięć, na przyszłość co drugi rok w miesiącu listopadzie zbierać się będzie. Reprezentanci, którzy dotychczas od swoich komitentów byli wynagradzani, na przyszłość z kasy państwa płace pobierać mają. Mowcy (prezydenci) obierani będą od samego zgromadzenia państwa miesięcznie, a nie jak dawniej od Króla na przeciąg całego Sejmu. Nakoniec zgromadzenie państwa obejmować ma na wzór Norwegii dwa oddziały, z których pierwszy wielkim, a drugi rozpoznawczym *Nemudem* się nazywa. Cały nowy zaproponowany dokument konstytucyi, zamiast 114 paragrafów dotychczasowej formy rządu, teraz 144 paragrafów zawiera.

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 3. b. m. zawięra: »Przez nadzwyczajną sposobność nadeszły doniesienia z Konstantynopola z d. 20. stycznia. Obejmują one następujące wiadomości z Alexandryi pod d. 12. stycznia, które w dniu odchodu powyższych doniesień w stolicy Państwa Tureckiego otrzymano:

Alexandryja d. 12. stycznia 1841.

»Komodor Napier przybył tutaj z Marmarizy dnia 8go t. m. na pokładzie angielskiego okrętu parowego *Stromboli*. Przywiózł on dwa listy, które admirał Stopford do Boghos Beja pisał, a w których wzywa Mehmeda Alego, by oddał flotę turecką, a Ibrahima Baszę z Syrii odwołał, dla stania się tym sposobem godnym łask, o jakie sprzymierzone mocarstwa prosiły dla niego u Sultana.«

»Mehmed Ali skłonił się natychmiast do żądania admirała Stopforda, i już nazajutrz nakazano potrzebne środki do uzbrojenia i za-

prowantowania floty otomańskiej, a egipski okręt parowy z Hamidem Bejem na pokładzie wysłano do Akry, który powoził rozkaz Ibrahimowi Baszy, by odwrót do Egiptu drogą lądową wykonał.⁴

»Dnia 10. stycznia po południu zawiął tu turecki statek parowy *Iskudar*, na którego pokładzie byli komisarze tureccy Yawer Basza (admiral Walker) i Mazlum Bej. Obaj komisarze jeszcze tegoż wieczora udali się do Mehmeda Alego i wręczyli mu list, który doń Wielki Wezyr w sprawie poddania się jego pisał.⁴

»Mehmed Ali powziąwszy treść listu, oświadczył komisarzom, że na wszystko, czego Wielki Wezyr imieniem Sultana od niego żąda, zgodził się już w skutek uczynionego doń przez admirała Stopforda wezwania.⁴

»Dnia 11. stycznia w południe oddano więc uroczyste flotę Sultana Yawerowi Baszy, który swoje wice-admirałską banderę zatknął na pokładzie tureckiego okrętu admirałskiego *Mahmudie*. Flota turecka powitała banderę 21 wystrzałami z dział, co także okręty egipskie powtórzyły. Za dni kilka okręty tureckie odpłyną do Marmarazy.⁴

»Na żądanie Mazluma Beja odstąpił Mehmed Ali Sultanowi owe 10,000 nieregularnego wojska, które pod dowództwem Wielkiego-Szeryfa Mekki i Medyny, dla strzeżenia tych miejsc świętych pozostały.⁴

NOWINY LWOWSKIE.

Na kasyno z tańcami dnia 4. b. m. w salach na Strzelnicy, zgromadziła się dosyć liczna publiczność, a przyjemna i wesoła zabawa trwała aż po północy. — Podobnież licznie wypadła dnia 3. b. m. reduta, na której było niemal 1600 osób, a szczególnież zajmujące maski. — Dnia 7. b. m. było u Jego Excelencyi gubernijalnego Prezydenta, barona K r i e g a, bardzo świetne *soirée*, na którym dwieście najznakomitszych osób naszej stolicy gościło. — Na uwagę zasługuje dzieło pana J. J. Kraszewskiego pod nazwą: *Pan Karol*, które teraz w zbiorze pism jego powtórnie w Wilnie wydane, prawdziwy obraz życia przedstawia. Romans ten maluje nam życie rozpustnika, poetyczną barwą ucharakteryzowane; jednakże przyznać należy, iż w nim tylko szkicę widzimy, o czém już sam autor nadmienia. Z tém wszystkim jestto piękny, poezyjny utwór, równie jak

wszystko, co z pod pióra tego znakomitego pisarza wychodzi. — Dnia 2. b. m. w Tarnopolu, w nowym gmachu zamkowym, dany był bal miejski, na który wielu obywateli, tudzież wszystkich tamże znajdujących się urzędników i oficerów zaproszono. Gościło na nim 250 osób, a urządzenie, którem się tamtejszy burmistrz p. Marcinkiewicz zajmował, było w ogólności gustowne i odznaczające się. — W czasie wielkiego postu dany będzie także przez hrabię Leopolda Starzeńskiego, na dochód tamtejszych ubogich, wokalnoinstrumentalny koncert. Y***

(Nadesłane z Tarnowa.)

Ze karnawał bardzo wesoło w Tarnowie przeędzamy, nie można powiedzieć, a przynajmniej znajdujemy nie małą różnicę między tegorocznym a poprzednimi, co nas tém mocniej zastanawia, ilże od trzech lat liczba rodzin szlacheckich (obywatelskich) jakoteż i wyższych urzędników, znacznie się powiększyła; z pierwszych bawi tu bowiem na stałym pomieszkaniu przeszło 30 rodzin. Niestety! zdaje się że jak wszystko na świecie jest zmienne, tak też i wesołość. — Nie jesteśmy wprawdzie zazdrośni, lecz życzylibyśmy sobie herbatek stanisławowskich, bądź jakiegokolwiek barwy; choćby jedna godzinka w towarzystwie ładnych kobietek, w które nasze miasto więcej jak niegdyś obfituje, osładza trudyienne, a przytém kadrylek — potem mazurek — a w końcu walczyk — dwa razy *»repetatur dosis»* — otoż i bal bez wielkich zachodów. — Alboż Terpsychora koniecznie musi iść w parze z Bachusem?

Najpiękniejszy przykład tego, jak się nam zdaje, rozsądnego i nierujnującego prawidła zabaw, daje nasz ze wszech miar poważany i ulubiony starosta, rada gubernijalny de Breindel. Raz na tydzień, a mianowicie we wtorek, bawi się w jego ładnym saloniku doborne towarzystwo, a uprzejmość i prawdziwy takt gospodyni domu umieć tak pojednać wszystkie odcienia herbaciane, że nie poznać tylko jedno godło, — a tém jest — wesołość.

Co srode odbywa się kasyno w sali Haminobrodzkiej; lubię namiętnie mazurka, ach! cóż to za rozkosz tutaj go tańczyć — ta zwinność w nóżkach, ten ruch kibici, ta główka, ten chociaż przelatujący rzut oka, jest w stanie na otętwiałym podagrzyście skok wymusić; — nie — nie posiadam się z radości — niech żyją damy tarnowskie!!! Broń Boże żebyśmy chciał ubliżyć

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 17. Gazety Lwowskiej.

pięknym nóżkom stolicy; lecz będąc w toku mówienia *verba veritatis*, a mając przytém świaduteńko w pamięci bale lwowskie, musze dać pierwszeństwo naszemu partykularzowi. — Nie tak to, co się dotyczy kadryla: że szanowna publiczność tarnowska, jak numer 8my »Gazety Lwowskiej» ogłasza, żadnego wyobrażenia o tym tańcu przed samym karczałem nie miała — nazywa się porównywać Tarnów z Kráhwinklem; — lecz tu wypada znowu oddać słusność stolicy. — Nie warto się wprawdzie rozszerzać nad tak lichym przedmiotem, dla tego powiém krótko, że nie tylko Francuz lecz i każdy Lwówianin — ma się rozumieć znający ten taniec — przybywszy do Tarnowa, musiałby wziąć chęć za uczynek.

L. B.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Sadagóra dnia 3. lutego 1841. W okolicy tutejszej i w całej Bukowinie w handlu zbożowym zupełna cisza; kupcy, którzy dawnych lat zboże, osobliwie kukurudzę w góry ku Stanisławowu zabierali, zwykli byli już o tym czasie robić ugody; w tym roku żaden kupujący dotąd nie zjawił się, dla tego zboże w dawnej stoi cenie, i tak, na targach sprzedają: korzec pszenicy po 7 zr., żyta 4 zr., kukurudzy 4 zr., jęczmienia 3 zr., owsa 1 zr. 40 kr. w. w. Wódki 20stopniowej Beaum. wadzę (ok 12) po 4 zr. w. w. kupują. Bydło, osobliwie krowy, wcale nie płacą; można dostać na targu krowę wprawdzie chudą, lecz wielką, za 30 zr. w. w. — Wnoszą żąd, iż na wiosnę nie będzie ten gatunek bydła poplacał, ani też woły karmne, ponieważ stajnie ziemni przepelnione. — W gorzelniach wszędzie wydatki dobre, jeżeli później tak będzie, to i wódka potanieje. Ziemiaki na nasienie będą poplacać, ponieważ mrozy wiele ich uszkodziły w kupach na polu. — O konie dobre pytają się, i w Radowcach za konie zdrowe dobrze płacą, byle cokolwiek były obuczone (*Handfromm*). W Multanach kupują konie dla krajowej milicji; wysłano liwerantów i na Wołoszczyznę za kupnem koni. — Ruch handlowy w Multanach i na Wołoszczyźnie jest teraz bardzo żywy, wyprowadzają miody, łoje, skóry surowe do Austrii; na drodze prowadzącej z Bukarestu i Jass zdybać można wiele fur, naladowanych towarami w znacznej

ilości. Zboże wszelkiego gatunku w Multanach w tej samej cenie jak i u nas na Bukowinie; tylko słano jest tam tanie, bo go dosyć tego roku zebrano; na Bukowinie zaś brak czuć się daje.

gorlice dnia 3. lutego 1841. Zwykle ustalają się ceny zboża już corocznie o tym czasie w okolicy naszej; w tym jednak roku, stało to się inaczej. Obywatele biorą za zwyczaj w przecięciu cenę pierwszych czterech targów gorlickich po Nowym Roku, opuszczają z niej po 30 kr. w. w. na korcu i to stanowi cenę powszechną zboża, które się w domu i w znaczniejszej ilości sprzedaje. Ostatnie jednak słoty, w czasie których do gruntu prawie puściło, gdzie lody na rzekach zniosło, i wody po polach jak gdyby na wiosnę stały — wzniciły obawę o oziminy, i to sprawiło, iż handel zbożowy stanął, z obawy wielkiej różnicy, jaka zjad w cenie zboża nastąpić może. Speculanci nie porobili jeszcze zapasów; w większej ilości, jak po sto par, nie zakontraktowano dotąd po dworach. Na ostatnim targu była pszenica po 11 zr., żyto 9 zr., jęczmień do 10 zr. w. w.; ale zdaje się być już wykupiony w okolicy, bo się za nim kupcy w dalsze strony posuwają; głównym jednak jak dotąd przedmiotem spekulacji jest owies, placą go po 5 zr. w. w.; ale do siewu i na przednówkach, podniesie się bardzo jeszcze cena jego. W górach, gdzie na ośsy pokoszone śnieg spadł, daje się już teraz wielki brak uczuwać. Okowita na 30° płaci się w wielkiej ilości garniec po 30 kr. m. k., a według wyższego stopnia do 33 kr. m. k., licząc jeden kr. m. k. na jeden stopień; zdaje się jednak że pójdzie w górę, bo idzie żąd Węgier.

Cena płócienn postąpiła. Speculanci porobili już dawniej zapasy surówek; ale teraz gromadzą się płótna na blichy, które się z początkiem marca otwierają. Ośmdziesiątki bieckie, placą się od 10 zr. 30 kr. do 13 zr., gorlickie 13-zr. 30 kr. do 16 zr. Sześćdziesiątki ciężkowskie szérokie 14 zr. do 17 zr. w. w.

Zaraza na owce, stała się powszechną kłeską. Największa część owczarni jest już na skończeniu, i właściciele dóbr tak mocno tą stratą dotknięci, zamyszlają zarzucać chów owiec. Komu jednak wiadomo, jak trudno jest przyjść do urzędzenia owczego gospodarstwa i z czém to walczyć przychodzi, zanim się z jednego rodzaju gospodarzenia, w drugi przejdzie; ile to zawodu, ile lat niedoboru przejść potrzeba: ten będzie umiał ocenić stratę pojedyńczych właścicieli i

dzierżawców dóbr, a zarazem i powszechną kłęskę, jaką ztąd gospodarstwo krajowe poniesie.

Ołomuniec. Targ na woły d. 3. lutego 1841.

Na ten targ przypędzono w małych stadach tylko 366 wołów, samych parników, po największej części ze stajen naszej okolicy i ze Szląska. Jakość była w przecięciu mierna, mimo tego trzymano się przy wysokich cenach, i z tej przyczyny jakich 80 wołów nie znalazło kupca.

Przed targiem w drodze nie nie zakupiono, gdyż w Wiedniu i Pragi nie widać dotąd kupców, a nawet nie dostaliby teraz takich wołów jakich potrzebują. — Cetnar dobrej wołowiny w Wiedniu wychodzi zawsze jeszcze na 40 zr. w. w.

O większych ilościach wołów na nasze następujące targi nie jeszcze nie słychać.

Lokomotyw nowo wynaleziony.

Dziennik »*Moniteur Belges*« zawiera następującą wiadomość o nowym lokomotywie wynalazku pana Deridder: Lokomotyw ten stanowić będzie epokę w historii kolei żelaznych. Długość 4500 metrów z szeregiem powozów 80 osób mieszczącym odbywa on w $6\frac{1}{2}$ minutach (co czyni $5\frac{1}{2}$ mil na godzinę) i ma się do zwyczajnych lokomotywów jak kół do słońca. Nie przedstawia on nic kolosalnego i przestraszającego, i owszem, na jego widok czuje się, że człowiek jest zupełnym panem tego szybkołotnego bieguna; że go wedle upodobania w każdej chwili poskramiać może. — Mamy u nas (w Belgii) koleje królewskie, wkrótce będziemy mieli koleje prywatne, za pomocą których wszystkie uboczne ważniejsze miasta i miasteczka połączone zostaną z wielkimi arteryjami, i przez to do ich wyżywienia dzielnie przyczyniać się będą; Belgija bowiem ma w porównaniu z każdym innym krajem więcej miasteczek i wsi, które są ważniejsze od wielu głównych miejsc w departamentach Francji. — Kolej tych lokomotywów ma tylko 1 metr (3 stóp. 3 cali pols.) szerokości, a tym samym i osie ich są krótsze niż u zwyczajnych wozów parowych. Szyny tak są urządzone, że podkładów wcale nie potrzebują, a przytém nie ważą jak połowę tego co zwyczajne, to jest po 12 kilogramów (30 fun. pols.) zamiast 23 kilogr. Każde koło dźwiga trzy razy mniejszy ciężar niż u zwyczajnych lokomotywów.

Wynika tedy z tego znaczna z wielu względów oszczędność, a to tak przy nabywaniu gruntów pod kół, przy robocie ziemnej i wszelkich innych robotach, jakoteż i w spotrzebowaniu węgla kamiennego (*coak*) którego nieporównanie

mniej wychodzi. — Maszynista dyrygujący lokomotywem może w każdej chwili użyć trzech stopni siły, a to: albo całą siłę rozprężliwości pary, albo połowę tej siły, albo też i siłę wypadkową tych dwóch sił. — Naczynie wodę dla kotła parowego zawierające, jest w bezpośrednim związku z lokomotywem, nie zaś na oddzielnym wózku jak u zwyczajnych lokomotywów. Przez bardzo dowcipne urządzenie sprawiono: iż skoro tylko kłapa (wentyl) u kotła parowego przez swoje podniesienie się wskazuje zbytnią prężność pary, że mówię w takim razie zbytnia para płynie z kotła do naczynia zawierającego wodę dla kotła parowego, i utrzymując tę wodę w stanie wrzącym, oszczędza tém samym wiele paliwa. — Walce i cały mechanizm są tuż przed samym maszynistą, tak, iż tenże w czasie jazdy, może tę lub ową śrubę mocniej przyciągnąć, zwolnić, machinę olejem smarować, i w oka mgnieniu najmniejszą zawadę w mechanizmie dostrzedz. Żadna część mechanizmu nie jest przed okiem ukryta, nawet i koła excentryczne są widoczne i niemal pod ręką. — Ale nie na tém koniec, pan Deridder poprawił i powozy osobowe, i tak: koła u jego powozów nie są pod powozami, lecz obok nich, przez co powozy są tak niskie, że nie potrzeba do włożenia w nie, ani wschodków, ani stopni, co samo już chroni od wielu smutnych wypadków. I ta jeszcze ważna zachodzi poprawka, iż zamiast kół ze sprychami użyte są pełne koła. — Według podania pana Deridder mały jego lokomotyw, 80 osób na raz przewożący, nie potrzebuje na jedną godzinę więcej jak 100 kilogramów (250 fun. pols.) węgla kamiennego (*coak*). Wszystkie niemal części tego lokomotywu są nowo wynalezione: tak np. koła do niego robione są na zimno, a więc na wszelkio zmiany temperatury od pęknięcia bezpiecznie; kłapa zabezpieczająca jest także nowego pomysłu, i t. d.

Machiny parowe w Belgii.

(Allgem. Zeitung Nro. 29)

Z dniem 31. grudnia r. 1840 było w Belgii 1100 machin parowych w ruchu, a tej siły przeszło trzecia część w samej prowincji Leodium. Wiele machin ma siłę przeszło 100 koni, inne urządzone są na siłę 150, 200, 250 a nawet i 300 koni. Wszystkie te maszyny spotrzebuja rocznie 1,803,300 cetnarów metrycznych węgla, czyli niemal czwartą część tej ilości, jaka jest w całorocznym obrocie handlowym w Belgii. — Przed 10 laty maszyny parowe w Belgii nie spotrzebowały węgla jak tylko szóstą część tego co dzisiaj.